

Wyrok SN z dnia 05 września 2002, sygn. II CKN 916/00 (LEX nr 56897):

1. Zakres kognicji Sądu rozpoznającego powództwo o uchylenie uchwał w przedmiocie wykluczenia ze spółdzielni ograniczony jest do badania tylko tych przyczyn wykluczenia, które wyraźnie w treści uchwały zostały wymienione. Nie jest dopuszczalne formułowanie w toku postępowania sądowego innych zarzutów, które uzasadniać mają zasadność uchwały.

2. Przekroczenie granic dopuszczalnej krytyki władz spółdzielczych czy też przeprowadzenie jej w niewłaściwej formie może być w okolicznościach konkretnej sprawy uznane za uzasadniające wykluczenie członka ze spółdzielni.

LEX 56897

Dz.U.03.188.1848:

Przewodniczący: SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski, Barbara Myszk.

Sąd Wojewódzki w Ł. wyrokiem z dnia 23 listopada 1998 r. uchylił uchwały numer 1/94, 2/94, 3/94, 4/94, 5/94, 6/94, 7/94, 8/94 i 9/94 podjęte w dniu 24 czerwca 1994 r. przez Zebranie Przedstawicieli pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w P., wykluczające z członkostwa w Spółdzielni powodów Edmunda P., Hannę F., Joannę T., Zdzisława P., Janusza M., Longinę D., Mieczysława B., Eugeniusza C. i Dariusza Ś. oraz uchwałę nr 101/94 Rady Nadzorczej z dnia 20 kwietnia 1994 r. o wykluczeniu ze Spółdzielni powoda Jarosława P.

Sąd Apelacyjny w Ł. wyrokiem z dnia 7 grudnia 1999 r. oddalił apelację pozwanej Spółdzielni od powyższego wyroku. Jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjęto następujące ustalenia. Powodowie są członkami pozwanej Spółdzielni, byli też działaczami spółdzielczymi i pełnili różne funkcje w tej Spółdzielni. W Spółdzielni działała Rada Nadzorcza wybrana przez Zebranie Przedstawicieli w dniu 26 czerwca 1992 r. i powołany przez nią zarząd. Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Ł. oddalono powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał podjętych przez to Zebranie.

Zarząd zwołał na dzień 25 czerwca 1993 r. Zebranie Przedstawicieli. Wcześniej odbywały się zebrania grup członkowskich, które wybierały delegatów na Zebranie Przedstawicieli. Zebrania grup członkowskich odbyły się i miały burzliwy przebieg, formułowano na nich zarzuty wobec zarządu. Brały w nich udział także osoby nie będące mieszkańcami danego osiedla, w tym powód J.P. Zebrania te odwołały dotychczasowych delegatów na Zebrania Przedstawicieli i wybrały nowych.

W dniu 27 kwietnia 1993 r. po uzyskaniu zgody Zarządu miasta P., zorganizowano demonstrację przed budynkami pozwanej Spółdzielni. Wzięło w niej udział 100 osób, w tym członkowie Komisji Lokalnej NSZZ "Solidarność" z powodem Zdzisławem P., a także powódką Hanną F. Formułowano różne zarzuty pod adresem Rady Nadzorczej i zarządu Spółdzielni. W budynku Spółdzielni toczyły się burzliwe rozmowy części demonstrantów z władzami Spółdzielni. Dwóch członków władz przemocą zostało wyprowadzonych z budynku przez powoda Zdzisława P. i Joannę T. Przeciwno osobom używającym przemocy toczyło się następnie postępowanie karne, zakończone wyrokiem umarzającym postępowanie wobec znikomości społecznego niebezpieczeństwa czynu.

W czerwcu 1993 r. do Prokuratury Rejonowej w Ł. wpłynęło pismo Przewodniczących Grup Członkowskich pozwanej Spółdzielni z prośbą o zapewnienie, aby odbyło się Zebranie Przedstawicieli zwołane na dzień 25 czerwca 1993 r. Prokuratura wystosowała do władz Spółdzielni pismo stwierdzające, że odwołanie Zebrania spowoduje stan naruszający prawo, bowiem istnieje obowiązek zwołania takiego

Zebrania do dnia 30 czerwca każdego roku, władze nie mają też prawa unieważniania zebrań i uchwał grup członkowskich.

Zebranie Przedstawicieli zostało jednak odwołane, o czym część delegatów nie została powiadomiona.

Zebranie to ostatecznie odbyło się, z tym że nie w sali Spółdzielczego Domu Kultury, ale w świetlicy ogródków działkowych. Na 130 przedstawicieli obecnych było 79. W Zebraniu nie brali udziału członkowie zarządu ani Rady Nadzorczej. Zebranie odwołało dotychczasową Radę Nadzorczą i powołało nową, w skład której weszli m.in. powodowie Hanna F., Longina D., Eugeniusz C., Janusz M., Zdzisław P., Joanna T., Mieczysław B. i Edmund P. Rada ta w tym samym dniu odwołała dotychczasowy zarząd i powołała nowy, w skład którego weszli Hanna F. jako prezes oraz Longina D. i Mieczysław B. jako zastępcy prezesa. Powstał stan "dwuwładzy", bowiem poprzednie władze nie uznawały legalności wyboru nowych.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 1993 r. zmiany w składzie członków zarządu zostały wpisane do rejestru sądowego. Na skutek rewizji pozwanej Spółdzielni reprezentowanej przez dotychczasowy zarząd Sąd Wojewódzki w Ł. zmienił postanowienie i odmówił dokonania wpisu, uznając uchwały podjęte w dniu 25 czerwca 1993 r. za nieistniejące wobec zwołania i prowadzenia tego zebrania przez osoby nieuprawnione.

Na podstawie nieprawomocnego postanowienia o wpisie nowych członków władz Spółdzielni do rejestru sądowego członkowie nowego zarządu zajęli budynek Spółdzielni i zajmowali go od 9 lipca do 18 października 1993 r. Postępowanie karne prowadzone w związku z zajęciem tego budynku zostało umorzone wobec stwierdzenia znikomości społecznego niebezpieczeństwa czynu.

W dniu 27 października 1993 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni podjęła uchwały nr 52/93 i 53/93 o wykluczeniu z grona członków Spółdzielni Hanny F. i Longiny D., a w dniu 28 grudnia 1993 r. - uchwały nr 73/93, 74/93, 75/93, 76/93, 77/93, 78/93 i 79/93 o wykluczeniu Zdzisława P., Mieczysława B., Eugeniusza C., Janusza M., Dariusza Ś., Joanny T. i Edmunda P. Kolejną taką uchwałę, nr 101/94 dotyczącą Jarosława P., podjęto w dniu 20 kwietnia 1994r. Wszyscy powodowie byli zawiadomieni o terminie i przedmiocie posiedzenia Rady, zawiadomieni byli też o treści zarzutów, z wyjątkiem Joanny T., która takiego zawiadomienia nie otrzymała.

Jako podstawę wykluczenia Hanny F. Rada Nadzorcza wskazała ewidentne przejawy działania na szkodę Spółdzielni wbrew jej interesom oraz sprzeczne z celami i nie dające się pogodzić z postanowieniami statutu oraz zasadami współżycia społecznego świadome i umyślne działania pozbawione podstaw prawnych, doprowadzające do dezorganizacji w strukturach statutowych organów Spółdzielni.

Podstawą wykluczenia Longiny D. było zawinione i umyślne działanie prowadzące do niewypełniania obowiązków statutowych i służbowych.

Podstawą wykluczenia Joanny T. było rażące naruszenie statutu przez zawinione niewypełnianie obowiązków członkowskich. Zarzuty miały być skonkretyzowane w odrębnym piśmie, którego powódka jednak nie otrzymała.

Jako podstawę wykluczenia Janusza M., Eugeniusza C., Zdzisława P. i Edmunda P. Rada Nadzorcza wskazała zarzuty przedstawione im w piśmie z dnia 16 grudnia 1993 r., to jest:

- 1) czynny udział w nielegalnej pikiecie w dniu 27 kwietnia 1993 r., wtargnięcie do biura Spółdzielni, bezprawne żądanie wydania dokumentacji i przekazania władzy, naruszenie godności osobistej członków Rady Nadzorczej;
- 2) świadome zakłócanie porządku na zebraniach Grup Członkowskich i Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli i branie w nich czynnego udziału

niezgodnie z regulaminem obrad; 3) organizowanie i uczestnictwo w nielegalnym Zebraniu w dniu 25 czerwca 1993 r., działanie w podającej się za Radę Nadzorczą grupie i narażenie Spółdzielni na straty;

4) świadome podawanie niezgodnych z prawdą informacji na temat Spółdzielni;

5) włamanie do biura w dniu 9 lipca 1993 r., co uniemożliwiło normalną pracę i działalność władz;

6) narażenie spółdzielców na koszty sądowe poprzez działalność w nielegalnych władzach;

7) uporczywe naruszanie postanowień statutu przez podejmowanie uchwał zastrzeżonych do kompetencji Rady Nadzorczej; 8) poważne naruszenia zasad współżycia społecznego.

Podstawą wykluczenia Mieczysława B. i Dariusza Ś. były te same zarzuty, z wyjątkiem zarzutu wskazanego w pkt 1.

Przyczyną wykluczenia Jarosława P. było świadome uszkodzenie Spółdzielni i działanie wbrew jej interesom, uporczywe naruszanie postanowień statutu oraz poważne naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez bezprawne zwołanie zebrania mieszkańców Osiedla nr 5 i świadome dezinformowanie w kwestiach prawnych członków na zebraniach grup członkowskich, w efekcie czego zebrania te podjęły uchwały sprzeczne ze statutem, które w konsekwencji musiały być unieważnione.

Wszyscy wykluczeni członkowie odwołali się od uchwał Rady Nadzorczej do Zebrania Przedstawicieli. Zebranie to w dniu 24 czerwca 1994 r. podjęło uchwały nr 1/94, 2/94, 3/94, 4/94, 5/94, 6/94, 7/94, 8/94 i 9/94, utrzymujące w mocy uchwały Rady Nadzorczej. Uzasadnienie uchwał Zebrania Przedstawicieli odwołuje się do uzasadnienia uchwał Rady. Zebranie nie rozpoznało odwołania Janusz P., które nie zostało mu przedstawione.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że zakres kognicji sądu przy rozpoznawaniu sprawy o uchylenie uchwały o wykluczeniu ze spółdzielni określony jest treścią art. 24 ustawy - Prawo spółdzielcze. Zakres ten wyznaczają zarzuty przedstawione członkowi w piśmie Rady Nadzorczej. Tylko te zarzuty mogą być przedmiotem rozważań zarówno Zebrania Przedstawicieli rozpoznającego odwołanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, jak i ustaleń i oceny Sądu przy rozpoznawaniu powództwa wniesionego w trybie art. 42 § 2 ustawy.

Podnoszenie w postępowaniu sądowym innych zarzutów, mających uzasadnić wykluczenie, jest bezskuteczne.

Zarzuty zawarte w uzasadnieniu uchwał w przedmiocie wykluczenia członka muszą być na tyle szczegółowe i skonkretyzowane, by w postępowaniu zarówno wewnątrzspółdzielczym, jak i sądowym nie było wątpliwości co do zakresu ustaleń i oceny koniecznych dla rozpoznania odwołania. Konkretyzowanie zarzutów dopiero w postępowaniu sądowym jest niedopuszczalne.

Warunków tych nie spełniają w całości uchwały podjęte w stosunku do powódek Hanny F., Longiny D. i Joanny T., bowiem ogólnikowość zarzutów nie pozwala ani na podjęcie przez te powódki rzeczowej obrony, ani na udowodnienie ich prawdziwości przez pozwaną. Także większość zarzutów zawartych w uzasadnieniu uchwał dotyczących pozostałych powodów tych warunków nie spełnia. Z tego już względu uchwały te podlegały w ocenie Sądu Apelacyjnego uchyleniu.

Te zarzuty, które zostały wskazane w sposób konkretny, nie pozwalają na uznanie zasadności uchwał o wykluczeniu.

Nie potwierdziły się zarzuty udziału w nielegalnym Zebraniu Przedstawicieli w dniu 25 czerwca 1993 r. Zebranie to zostało zwołane przez legalnie działające władze, a jego odwołanie nie dotarło do wiadomości wszystkich delegatów. W konsekwencji ci, którzy w nim uczestniczyli, mieli prawo uważać, że Zebranie jest ważne i podejmuje ważne uchwały. Na ocenę tę nie może mieć wpływu uznanie ponad 3 miesiące później nielegalności tego Zebrania przez Sąd Wojewódzki w sprawie (...). Oceniając udział powodów w tym Zebraniu jako przyczynę wykluczenia ze Spółdzielni, Sąd Apelacyjny wskazał, że brało w nim udział także 79 innych delegatów, w stosunku do których takich uchwał nie podjęto. Zebranie to było formą protestu przeciwko działalności Zarządu i Rady Nadzorczej. W tym czasie członkowie Spółdzielni nie mogli tego protestu wyrazić w innej formie. Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące podejmowania po tym Zebraniu działania przez powodów Janusza M., Eugeniusza C., Zdzisława P., Edmunda P., Mieczysława B. i Dariusza Ś., to w ocenie Sądu korzystanie przez nich z drogi prawnej i wnoszenie wniosków o zarejestrowanie nowych władz, nawet gdy wnioski te okazały się bezpodstawne, nie może być ocenione jako działanie zawinione i sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Także zarzut czynnego uczestnictwa w pikiecie w dniu 27 kwietnia 1993 r. oraz wtargnięcie do siedziby władz Spółdzielni nie stanowi wystarczającego uzasadnienia wykluczenia tych powodów. Z dokonanych ustaleń wynika, że pikietą, zorganizowaną za zezwoleniem odpowiednich władz, nie była nielegalna, nie potwierdził się także zarzut dotyczący bezprawnego żądania wydania dokumentów i przekazania władzy. Jedynie powód Zdzisław P. używał siły fizycznej, co stało się przedmiotem sprawy karnej. Postępowanie karne zostało umorzone, niemniej jednak doszło do przestępstwa. Jest to fakt naganny, jednak biorąc pod uwagę, że był to fakt odosobniony i wywołany wyjątkowymi okolicznościami, nie mógł być uznany za usprawiedliwioną podstawę wykluczenia tego powoda ze Spółdzielni. W ocenie Sądu nie zostało udowodnione przez pozwaną, że powodowie włamali się w dniu 9 lipca 1993 r. do budynku Spółdzielni.

Ostatecznie uznał Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia i oceny Sądu I instancji, że w okolicznościach faktycznych zdarzeń, jakie miały miejsce w pozwanej Spółdzielni w latach 1992-1993, zarzucane w uchwałach o wykluczeniu powodów działania były próbą realizacji praw członkowskich, mających na celu zmianę w zarządzaniu Spółdzielnią. **Te okoliczności, a także fakt, że pozwana jest spółdzielnią mieszkaniową, wykluczenie z której wiąże się ze szczególnie dotkliwymi dla członków konsekwencjami, musiały być brane pod uwagę przy ocenie zasadności stawianych powodom zarzutów.** Wykluczenie powodów ze Spółdzielni było w świetle tych ustaleń i ocen bezpodstawne.

Wyrok powyższy zaskarżyła pozwana Spółdzielnia kasacją opartą na obu podstawach określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzucała naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 ustawy - Prawo spółdzielcze z dnia 16 września 1982 r. (tekst jedn. Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), polegającą na przyjęciu, że Spółdzielnia nie skonkretyzowała zarzutów stanowiących podstawę wykluczenia powodów z członkostwa, mimo że w uchwałach o wykluczeniu każdy z powodów został zawiadomiony o przyczynach wykluczenia, a wielokrotne naruszanie prawa i statutu przez powodów w okresie od dnia 26 czerwca 1992 r. bezspornie wynikało z dowodów z dokumentów, a nadto z przyznania tych faktów przez samych powodów.

W ramach drugiej podstawy zarzucała naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie zebranego w obu instancjach materiału dowodowego, poprzez brak oceny i nieuznanie przez sądy obu instancji za zawinione naruszenie prawa i postanowień statutu takiego zachowania powodów, jak:

- odmowa wydania przez okres pół roku dokumentów organom Spółdzielni wybranym na Walnym Zgromadzeniu w dniu 26 czerwca 1992 r. tylko dlatego, że powodowie nie weszli w skład organów Spółdzielni,
- czynne uczestnictwo powodów w pozastatutowym zebraniu w dniu 25 czerwca 1993 r., które oba Sądy nazywają "Zebraniem Przedstawicieli", mimo że odbyło się ono poza siedzibą Spółdzielni, nie zostało zwołane na podstawie statutu, bez udziału członków Zarządu i Rady Nadzorczej, przewodniczenie temu zebraniu przez powódkę Hannę F., złożenie przez powódkę Longinę D. sprawozdania z działalności finansowej Spółdzielni, złożenie przez powoda Janusza M. sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej, zapoznanie zebranych przez powoda Jarosława P. z regulaminem obrad tego zebrania,
- wejście powodów do pozwanej Spółdzielni w dniu 9 lipca 1993 r. po godzinach urzędowania i pobranie całej dokumentacji bez uzgodnienia z urzędującymi członkami Zarządu i Rady Nadzorczej,
- działania podejmowane przez powodów w sądowym postępowaniu rejestrowym, jak złożenie wniosku o zarejestrowanie oraz oświadczenia o cofnięciu rewizji pełnomocników, ustanowionych przez statutowe organy pozwanej,
- odmowa wykonania - aż do interwencji policji i ślusarza - przez powodów sądowego postanowienia w przedmiocie wydania dokumentów i budynku, w którym mają siedzibę organy Spółdzielni.

W konkluzji pozwana wносиła o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. Pozwana Longina D. wносиła o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów procesu w instancji kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna. Skarżąca zarzucała naruszenie prawa materialnego, to jest art. 24 § 1 ustawy - Prawo spółdzielcze z dnia 16 września 1982 r. (tekst jedn. Dz. U. z 1995 r., nr 54, poz. 288 ze zm.), polegające na przyjęciu, że Spółdzielnia nie skonkretyzowała zarzutów stanowiących podstawę wykluczenia powodów, pomimo tego że w rzeczywistości te przyczyny zostały w uchwałach wyszczególnione. Sformułowanie "błędne przyjęcie" oznacza w istocie dokonanie wadliwego w ocenie skarżącej ustalenia faktycznego. Taki sposób formułowania zarzutu naruszenia prawa materialnego, podnoszonego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, nie może być uznany za prawidłowy.

Naruszenie prawa materialnego, jak wynika z treści art. 393 ust.1 pkt 1 k.p.c., polegać może na jego błędnej wykładni lub na wadliwym zastosowaniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dostatecznie jasno wyjaśniono, że naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię polega na mylnym rozumieniu określonej normy prawnej, natomiast błędne zastosowanie polega na tzw. błędzie "subsumcji", to jest na wadliwym uznaniu, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej normy prawnej. Nie można natomiast uzasadnić naruszenia prawa materialnego wadliwością ustaleń faktycznych, a do tego właśnie sprowadza się uzasadnienie kasacji.

To bowiem, czy uchwały dotyczące powodów zawierają uzasadnienie stawianych im konkretnych zarzutów, czy też tych zarzutów konkretnie nie wymieniają, czy powodowie naruszyli prawo i czy owo naruszenie wynika ze złożonych w sprawie dokumentów, należy do sfery ustaleń faktycznych. Ocena zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego może być dokonana wyłącznie na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a nie stanu faktycznego, który skarżąca uznaje za prawidłowy. Kwestionowanie prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych może więc nastąpić tylko w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (por.

m.in. postanowienie z 28 maja 1999 r., I CKN 267/99, Prokuratura i Prawo z 1999 r., nr 11-12, poz. 34, wyrok z dnia 7 marca 1997 r., CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112). Sposób sformułowania kasacji zwalnia zatem Sąd Najwyższy od oceny zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Naruszenie prawa procesowego skarżąca upatruje w naruszeniu art. 233 § 2 k.p.c. Przepis ten dotyczy oceny odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Tymczasem z treści zarzutu kasacyjnego, jak i z uzasadnienia kasacji wynika, że skarżąca kwestionuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd II instancji, a więc w istocie kasacja zawiera zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący zarzucał tu błędne uznanie Sądu Apelacyjnego, że sąd pierwszej instancji wnikliwie ocenił materiał dowodowy i że poczynił prawidłowe, oparte na wszechstronnej ocenie tego materiału ustalenia faktyczne. Trzeba tu zwrócić uwagę, że sąd drugiej instancji, niezależnie od tego czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być zatem postawiony sądowi drugiej instancji także wtedy, gdy nie prowadził dowodów we własnym zakresie (por. przykładowo uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/98, OSNC 1998 r., nr 12, poz. 214, wyrok z dnia 26 września 1997 r., II UKN 262/98, OSNAP 1998 r., nr 14, poz. 433). Jak wielokrotnie jednak wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawa kasacyjna oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznana za zasadną jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd Najwyższy nie orzeka bowiem o trafności ocen, ale o ich legalności, to jest o zachowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN

1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Oceniając zarzuty kasacji z tego punktu widzenia należy zwrócić uwagę, że skarżąca nie podważyła ustalenia, że w zawiadomieniu o treści uchwał Rady Nadzorczej nie wskazano takich przyczyn, jak przewodniczenie na zebraniu w dniu 25 czerwca 1993 r. przez powódkę Hannę F., złożenie sprawozdania finansowego przez powódkę Longinę D., złożenie przez powoda Janusza M. sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i zapoznanie uczestników zebrania z regulaminem przez powoda Jarosława P. Prowadzenie zresztą dowodów na te okoliczności, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, było całkowicie zbędne.

Zakres kognicji Sądu rozpoznającego powództwo o uchylenie uchwał w przedmiocie wykluczenia ze spółdzielni ograniczony jest do badania tylko tych przyczyn wykluczenia, które wyraźnie w treści uchwały zostały wymienione. Nie jest dopuszczalne formułowanie w toku postępowania sądowego innych zarzutów, które uzasadniać mają zasadność uchwały.

Z dokonanych zaś w sprawie ustaleń wynika, że co prawda organy Spółdzielni zarzucały powodom sprzeczne ze statutem postępowanie i niewłaściwe wykonywanie obowiązków członkowskich w pismach do nich kierowanych, jednak nie wszyscy powodowie takie pisma otrzymywali, a w treści uchwał zarzuty te nie zostały powtórzone. Tym samym odpadła podstawa do dokonywania ustaleń na okoliczność, czy zarzuty te były zasadne i usprawiedliwiały podjęcie tak drastycznej uchwały, jaką jest wykluczenie ze spółdzielni.

Trafnie też wskazał Sąd Apelacyjny, że ogólnikowe sformułowanie podstaw wykluczenia w uchwałach o wykluczeniu ze spółdzielni, jak np. sprzeczność postępowania z zasadami współzycia społecznego, uniemożliwia zarówno obronę powodów, jak i weryfikację zasadności tak stawianych zarzutów w postępowaniu sądowym.

Należy zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, że przekroczenie granic dopuszczalnej krytyki władz spółdzielczych czy też przeprowadzenie jej w niewłaściwej formie może być w okolicznościach konkretnej sprawy uznane za uzasadniające wykluczenie członka ze spółdzielni.

Ani jednak z treści uchwał, ani z treści zawiadomienia o tych uchwałach, jakie doręczono powodom, nie wynika, że przekroczenie granic krytyki stanowiło podstawę wykluczenia.

Wbrew zarzutom skarżącej, te podstawy wykluczenia powodów, które zostały sformułowane konkretnie (jak czynny udział w zebraniu w dniu 25 czerwca 1993 r., wejście do budynku Spółdzielni po godzinach urzędowania w dniu 9 lipca 1993 r. i pobranie dokumentacji bez uzgodnienia z władzami Spółdzielni, działania podejmowane w postępowaniu rejestrowym czy odmowa wydania dokumentów) zostały przez Sądy obu instancji ocenione. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący musi wykazać w kasacji, jakich dowodów Sąd II instancji nie ocenił, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Nie jest natomiast wystarczające twierdzenie, że ocena dowodów powinna być inna, niż wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Skarżąca w kasacji nie wymieniła dowodów, jakie miały pozostać poza oceną Sądu Apelacyjnego.

Stwierdzić zresztą trzeba, że wszystkie dopuszczone w sprawie dowody zostały ocenione, Sąd wyjaśnił też przyczyny odmowy dopuszczenia niektórych zgłaszanych przez strony dowodów. Skarżąca twierdzi natomiast, że ocena zachowania powodów jest sprzeczna z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynikać miało, i to jednoznacznie, że powodowie świadomie naruszali prawo. Z uzasadnienia kasacji nie wynika jednak, o jakie to dowody chodzi.

Zwrócić należy tu uwagę, że to czy Sąd II instancji uznał za zawinione i naruszające prawo czy zasady współzycia społecznego działania podejmowane przez powodów, należy do sfery ocen. Sąd Najwyższy zaś, jak wyżej wskazano, nie rozstrzyga o trafności ocen, ale o ich legalności. Podważenie legalności oceny materiału dowodowego wymaga wykazania przez skarżącego, jakie kryteria oceny zostały naruszone (np. brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, naruszająca przepisy procedury bezzasadna odmowa dopuszczenia dowodu, ocena zebranego materiału dowodowego przeprowadzona z rażącym naruszeniem zasad logicznego rozumowania i w sposób oczywiście wadliwy). Takich argumentów kasacja nie zawiera, a całe jej uzasadnienie stanowi w istocie jedynie nieskuteczną polemikę z ustaleniami i oceną materiału dowodowego dokonaną w sprawie. W kasacji brak także uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez Sąd II instancji.

W tej sytuacji kasacja podlega oddaleniu na podstawie art. 393 ust.12 k.p.c. O kosztach procesu w instancji kasacyjnej orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c..